IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 83)**

z dnia 9 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 83)

9 lutego 2022 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (KP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na ponowiony dezyderat nr 3 skierowany do Rady Ministrów w sprawie sytuacji armatorów rybołówstwa rekreacyjnego – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Ciecióra** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Kornel Drabarek** doradca ekonomiczny w Departamencie Infrastruktury i **Franciszek Witkowski** doradca techniczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Marcin Makowski** dyrektor Biura Związku Miast i Gmin Morskich, **Waldemar Giżanowski** prezes Stowarzyszenia Armatorów Statków Komercyjno-Sportowych w Kołobrzegu wraz ze współpracownikami, **Andrzej Antosik** prezes Bałtyckiego Stowarzyszenia Wędkarstwa Morskiego w Darłowie wraz ze współpracownikami, **Kornel Łabęcki** wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego SARR wraz ze współpracownikami, **Michał Niedźwiecki** rzecznik Sztabu Kryzysowego Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego wraz ze współpracownikami, **Rafał Zahorski** pełnomocnik marszałka województwa zachodniopomorskiego do spraw gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa posłów. Witam pana ministra Krzysztofa Ciecióre. Jest pan minister? Witam pozostałych gości.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przystępujemy zatem do stwierdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje kontynuację rozpatrzenia odpowiedzi Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na ponowiony dezyderat nr 3 skierowany do Rady Ministrów w sprawie sytuacji armatorów rybołówstwa rekreacyjnego. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska. Czy odbyło się spotkanie? I co z tego wynika?

Dyrektor Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marta Rabczyńska-Kapcińska:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, pan minister jest w drodze. Czy możemy zaczekać jeszcze sekundkę? Bardzo przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Ogłaszam dziesięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Wznawiam obrady. Witam pana ministra Ciecióre. Bardzo proszę o przedstawienie nam stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Ciecióra:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiem, że mnie słychać.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Tak. Proszę o przedstawienie stanu prac związanych z dezyderatem nr 3.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Ciecióra:

Rozumiem, że teraz ja.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Tak.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Ciecióra:

Słabo słyszymy pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

No cóż, będę mówił głośniej. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Ciecióra:

Ok. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Tak, słychać. Bardzo proszę o informację.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Ciecióra:

Ok. Dzień dobry, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu. Przepraszam za formułę zdalną. Wynika ona z dosyć napiętego dzisiejszego dnia. Mamy też protest rolników. Mamy całą masę różnych spotkań, które są jedno za drugim. Dlatego postanowiłem skorzystać z możliwości formuły zdalnej.

Odnosząc się do debaty nad dezyderatem, która jest ukierunkowana w ten sposób, że konieczne jest udzielenie wsparcia grupie armatorów, którego nie otrzymała na podstawie dotychczasowych przepisów, zgodnie z sugestią, że kontynuowaniem prac legislacyjnych powinien się zająć się minister właściwy do spraw rybołówstwa, chciałbym wyjaśnić oraz poinformować, że zgodnie z moimi zapowiedziami, z tym, co przed państwem deklarowałem i zapowiadałem, podjęliśmy już stosowne działania. Można powiedzieć, że procedura legislacyjna jest już realizowana. Zresztą jest ze mną na sali, państwo go nie widzicie, ale jest pan dyrektor Gorzowski, dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest również pani dyrektor Rabczyńska, dyrektor Departamentu Rybołówstwa.

Mogę poinformować, że po etapie wewnętrznych prac nad projektem zmiany ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych chorób oraz wywoływanych nimi sytuacji kryzysowych, w tym delegacji ustawowej zawartej w art. 15ma ustawy, w sposób umożliwiający następnie zmianę przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 26 czerwca 2020 roku w sprawie szczegółowych warunków wsparcia finansowego właścicieli albo armatorów jachtów komercyjnych, z których są prowadzone połowy rekreacyjne, a przez to umożliwiający udzielenia wsparcia tej grupie armatorów, został w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowany projekt ustawy nowelizującej. Projekt został zgłoszony do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów i zgodnie z przepisami regulującymi przebieg procesu legislacyjnego, po jego wpisaniu do wykazu, będzie mógł być poddany uzgodnieniom międzyresortowym oraz konsultacjom publicznym.

Podsumowując, minister właściwy do spraw rybołówstwa podjął możliwe kroki prawne zmierzające do nowelizacji przepisów wyżej wymienionej ustawy, w wyniku czego możliwe będzie następnie nowelizowanie przepisów wyżej wymienionego rozporządzenia. Po wpisaniu projektu zmiany ustawy do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów będzie możliwe rozpoczęcie dalszych etapów procesu legislacyjnego nad projektem. Mogę też państwa zapewnić, że te działania, które podejmujemy, staramy się robić, podejmować dynamicznie. Zachęcamy naszych partnerów do tego, żeby maksymalnie przyspieszać cały proces. To tyle tytułem wstępem. Tak jak powiedziałem, obejmu-

jemy pomocą wszystkich armatorów, którzy uczestniczącą w tym procesie, tych, którzy wcześniej nie zostali objęci, nie uzyskali pomocy, która była udzielana w ramach wcześniejszego rozporządzenia.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Mam do pana pytania, czy z rządowym procesem legislacyjnym zdążycie do końca IX kadencji. Czy zobaczymy projekt czy ewentualnie jako posłowie powinniśmy przejąć waszą inicjatywę i przyspieszyć proces legislacyjny?

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Ciecióra:

Jeżeli chodzi o nowelizację, to jesteśmy już w trakcie, to już się dzieje. Może w takim razie pan dyrektor? Poproszę pana dyrektora. Jeżeli państwo mi nie wierzycie, to poproszę jeszcze pana dyrektora Departamentu Prawnego, który dokładnie przybliży ów proces.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Czy resort zdąży z nowelizacją?

Dyrektor Departamentu Prawnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście jest dokładnie tak, jak powiedział pan minister. Rozpoczęliśmy proces legislacyjny, który ma na celu doprowadzenie do sfinalizowania całej sprawy. Są dwa kroki do podjęcia. Pierwszy, to nowelizacja specustawy covidowej, dokładnie art. 15ma. Drugi, to zmiana upoważnienia do wydania rozporządzenia, na podstawie którego będzie wypłacana pomoc. Jeżeli chodzi o rozpoczęcie procesu legislacyjnego, wniosek o wpisanie projektu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów został złożony. W tej chwili czekamy na zgodę Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, żeby rozpocząć prace nad projektem jako projektem rządowym.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, czy nie przejąć tego jako inicjatywy poselskiej, chciałbym powiedzieć, że rozmawialiśmy na ten temat również z panem premierem Kowalczykiem. Zapadła decyzja, że będzie to projekt rządowy. Przypomnę, że projekty rządowe, zgodnie z regulaminem pracy Rady Ministrów, mogą być procedowane również trybem odrębnym, trybem szybszym, z pominięciem pewnych etapów, oczywiście po wpisaniu projektu do wykazu. Myślę, że jeżeli tylko projekt uzyska wpis do wykazu prac legislacyjnych, a stanie się to na dniach, będzie można rozpocząć prace nad projektem w trybie odrębnym, np. z pominięciem określonych etapów. Jestem spokojny o tempo procedowania owych zmian. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań posłanek, panów posłów chciałby zabrać głos w dyskusji? Zgłasza się pan poseł Łącki. Bardzo proszę.

Poseł Artur Łącki (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, rozumiem, że pan minister, pan dyrektor przed chwilą mówili tylko i wyłącznie o kilkudziesięciu armatorach, którzy nie zostali objęci pierwszą tarczą, jeżeli chodzi o wędkarstwo rekreacyjne. Tak? Chciałbym, żebyśmy to doprecyzowali. O to chodzi? Dobrze. Mam kilka pytań. Generalnie również obawiam się, jak pan przewodniczący, że to tyle trwa, że zostało nam niecałe dwa lata do końca kadencji, że panowie, niestety, nie zdążycie z tym, chociaż moim zdaniem to jest zwykła poprawka tego, co zrobił pan minister Gróbarczyk. Chodzi o to, żeby dopisać do tamtej ustawy kilkadziesiąt osób i wypłacić im należne odszkodowanie. Panowie, tak trzeba zrobić. To nie jest żadna pomoc dla tych ludzi, tylko zwykłe odszkodowanie za to, że nie mogli wypływać, za to, że nie mogli pracować. Wreszcie mówmy o tym tak, jak to powinno być.

Ale przy okazji chciałbym zapytać panów, pana, dlatego że już nie wiem kogo pytać, czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi czy Ministerstwo Infrastruktury. Tak to porobiliście, że nie wiadomo, kto ma odpowiadać na pytania dotyczące szerzej rybaków. Chciałbym jak najszybciej dostać odpowiedź na piśmie. Jeżeli się uda, to tutaj też, ale generalnie na piśmie. Po pierwsze, mam dziwne pytanie. Na przykład chciałbym się tego

dowiedzieć, do kiedy trwa początek roku według ministerstwa. W takim precyzyjnym terminie podobno mają być wypłacane pieniądze należne rybakom z tytułu postojowego, i teraz ciekawostka, za 2020 rok. Tak, proszę państwa. Mamy 2022 rok, a rybacy dostali informację, że pieniądze za rok 2020 będą mieli wypłacone na początku roku. A więc do kiedy trwa początek roku w ministerstwie? Byli zwodzeni przez cały 2021 rok. Wreszcie około października ministerstwo zadeklarowało ów nieszczęsny początek roku. Cóż tu dużo mówić? Chcielibyśmy, panie ministrze, wreszcie dostać konkretną datę, kiedy ci ludzie dostaną swoje pieniądze.

Rybacy otrzymali informację, że na przełomie 2022/2023 roku na trzy miesiące zostaną odesłani na postojowe w ramach ochrony morświna. O postojowym wiedzą, nie wiedzą za to czy postojowe będzie płatne. Też nie ma żadnych informacji. Uważamy, że elementarny szacunek dla ciężko pracujących ludzi wymaga, żeby przekazać takie informacje. Jeżeli mówi się rybakom, komuś, a zresztą wszystkim, nie tylko rybakom, że w jakimś okresie nie wolno im albo nie mogą pracować, to trzeba im powiedzieć, czy dostaną odszkodowanie czy mają się wynosić. To też jest ważne.

Teraz złomowanie jednostek. Z tego, co słyszałem i z tego, co opowiadają mi rybacy, rusza program złomowania jednostek. Ponoć do programu zapisało się już około 40% rybaków, ale armatorzy w ogóle nie znają zasad, które będą. Na przykład czy złomowaniem będą objęci również armatorzy wędkarstwa morskiego? Za ile będzie złomowanie? Nikt nic nie wie. 40% rybaków zapisało się do złomowania. Zaraz może zapisać się więcej. Potem nagle się okaże, że za pół roku ktoś powie: „dobrze, złomujemy, ale za 20 tys. złotych”, i wszyscy się wypiszą. To też nie może tak być. Jeżeli ogłasza się program złomowania, to ten program musi być precyzyjny. Musi być wiadomo, że jednostki takie i takie za tyle, takie i takie za tyle, a takie za tyle. To wszystko to jest rzucaniem rybakom jakichś ochłapów informacji. Dowiadują się z jakichś plotek, co się ma dziać, a wygląda to na to, że troszeczkę chce się pokłócić środowisko, żeby było łatwiej ich, że tak powiem, stłamsić i doprowadzić do tego, że już nic nie będą mogli zrobić.

Sprawa często przez rybaków podnoszona, jeżeli chodzi o ochronę ryb. Mówią o tym, że jeżeli jedną czwartą siły, którą państwo rzuca na ochronę morświna, przerzucono by na ochronę innych gatunków ryb, to mogłoby się okazać, że rybacy mogliby jakoś zarobić. Nie wiem, czy panowie wiecie, pewnie wiecie, że w Polsce prawie już nie ma flądry. Flądra została wyłowiona. W ogóle nie ma ochrony tarłowej flądry, nie ma wymiaru ochronnego flądry. Jeszcze teraz łapie się to, co się łapie, a generalnie łapie się to tylko i wyłącznie na paszę. Moim zdaniem, jest to skandal, żeby rybę, która przez lata 70.,80. i 90. dawała żyć rybakom, teraz wyłapuje się na paszę. Tak naprawdę nic z tego nie będzie. Myślę, że jeżeli chodzi o szprota, będzie dokładnie tak samo. Teraz szprota jest dużo, ale tylko dlatego że szprot jest powiązany z dorszem. Jak nie ma dorsza, to szprota jest więcej, ale szprot zaraz zje ikrę. Dorsza mało zostało, zaraz i szprota nie będzie. Chciałoby się powiedzieć, że trzeba by było wreszcie usiąść z rybakami do poważnej rozmowy o tym, co robić z zasobami Bałtyku, dlatego że tak się nie da funkcjonować. Za kilka lat obudzimy się z ręką w nocniku, że będziemy mieli akwen wodny, w którym nic nie pływa może oprócz morświnów, chociaż ich też już nie będzie, ponieważ nie będą miały co jeść.

Są to pierwsze pytania, które dostałem od rybaków. Proszę o odpowiedzi. Chciałbym jeszcze podnieść sprawę, która może być troszkę kontrowersyjna, ale myślę, że ją też trzeba podnieść. Jest to sprawa tych wszystkich limitów, które rybacy dostają na połów różnych gatunków, oraz rejestracji owych limitów. Trzeba by było, żeby państwo wreszcie bardziej się tym zainteresowało. Nie może tak być, że rybak...

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie pośle, limity będą za tydzień na posiedzeniu Komisji.

Poseł Artur Łącki (KO):

Będą?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Tak.

Poseł Artur Łącki (KO):

Dobrze. To zostawiam to. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Hoc, bardzo proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, może troszeczkę uporządkuję pewne kwestie po dosyć nieprofesjonalnej przemowie mojego przedmówcy. Uporządkujmy kwestie. Oczywiście zaraz przejdę do rybołówstwa rekreacyjnego, natomiast uporządkujmy kwestie. Po pierwsze, jest wspólna polityka rybołówstwa. Kreuje ją Komisja Europejska. Praktycznie zasobami żywymi Bałtyku zawiaduje Komisja Europejska. Szczerze mówiąc, to Komisja Europejska zamknęła Bałtyk. I każdy o tym wie. Ale dlaczego zamknęła Bałtyk? Żebyśmy mieli pretensje do siebie, do rybaków, nawet do rządu polskiego. Komisja Europejska od początku prowadziła bardzo złą politykę, bardzo złą. Były fikcyjne raporty. To były raporty fikcyjne. Komisja Europejska opierała przydział kwot i limitów połowowych praktycznie na fikcji, chroniąc tak naprawdę rybaków zachodnich. Polskich rybaków gnębiono. To po pierwsze. A z drugiej strony przyzwalała na, powiedziałbym, skandaliczne, haniebne połowy paszowe, czyli połowy przemysłowe. Z jednej strony cały czas fikcja, a z drugiej strony jeszcze przyzwolenie dla zagranicznych rufowców. Praktycznie skandaliczne połowy paszowe. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa to zamknięcie akwenu Bałtyku dla połowów dorsza. Druga sprawa to też ta, że Komisja Europejska absolutnie nie uznała rybołówstwa rekreacyjnego jako gałęzi, która podlega pod Europejski Fundusz Morski i Rybacki. Są to dwa niezaprzeczalne fakty. Na tych faktach musimy opierać nasze pewne dalsze wywody merytoryczne bądź też i polityczne. Druga sprawa to rybołówstwo rekreacyjne. Rzeczywiście nie mieliśmy jego ujęcia. Nie mogliśmy sięgnąć po europejski fundusz, który zresztą był bogaty.

W wyniku bardzo aktywnych działań i starań byłego ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej – Marka Gróbarczyka – wygospodarowano 20 milionów złotych. Potem okazało się, że wypłaciliśmy tylko 16 milionów złotych. Minister wygospodarował je z własnej inicjatywy z zasobów własnych Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Wypłacił rybakom rekreacyjnym po 200 tys. zł za zaprzestanie rekreacyjnej działalności połowowej. Praktycznie wbrew postanowieniu Komisji Europejskiej minister postarał się, minister naraził się. Pamiętamy, że kontrola Najwyższej Izby Kontroli zarzuciła panu ministrowi Gróbarczykowi, że działał niegospodarnie i nierzetelnie, ale oczywiście działał w imię autentycznej troski o to, żeby rybacy rekreacyjni chociaż w małym stopniu mieli pewne zadośćuczynienie.

W rozporządzeniu z dnia 26 czerwca 2020 roku w sprawie wsparcia finansowego rybołówstwa rekreacyjnego oczywiście doszło w moje ocenie, i w ocenie wielu, do pewnych nieprawidłowości, z powodu których grupa rybaków rekreacyjnych, armatorów rekreacyjnych, którzy w aspekcie prawa, jak również pewnej rzetelności i sprawiedliwości także powinni dostać... Okazuje się teraz, że jest to około dwudziestu sześciu armatorów.

Szczerze mówiąc, teraz mamy wywód pana ministra, za który bardzo dziękuję. Wiemy, że były bardzo wielkie trudności. A dlaczego były trudności, panie przewodniczący? Dlatego, że rozporządzenie z dnia 26 czerwca 2020 roku wydał minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Nie ma już tego ministerstwa, a więc nie może on znowelizować rozporządzenia, nie może go poprawić. Nie może tego też dokonać minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, dlatego że to nie jest jego działka w aspekcie rozporządzenia z dnia 26 czerwca 2020 roku. Tak samo nie może tego zrobić pan minister Krzysztof Ciecióra, chociaż zajmuje się rybołówstwem, gdyż jest to Ministerstwo Infrastruktury. A więc nie można było prawnie tego przeskoczyć.

Wybrano zatem drugi wariant, nieco dłuższy, ale w sposób prawny praktycznie niezaskarżalny. Wybrano nowelizację ustawy z marca 2020 roku o zapobieganiu, przeciwdziałaniu i zwalczaniu chorób zakaźnych, w tym covid, czyli ustawy antycovidowej. Rzeczywiście trzeba przeprowadzić cały proces legislacyjny, aczkolwiek proces ten będzie skrócony, dlatego że wszyscy wiemy, jaka jest merytoryka, wszyscy wiemy, jaka jest prawda, jaka jest możliwość zadośćuczynienia około dwudziestu sześciu armatorom, którzy nie

dostali, a powinni dostać, absolutnie powinni dostać zadośćuczynienia, rekompensaty, odszkodowania, niezależnie jakbyśmy to nazwali.

To jest geneza tego wszystkiego. Na zakończenie powiem tak. Z jednej strony dziękuję panu ministrowi Markowi Gróbarczykowi za ówczesne pochylenie się nad armatorami rekreacyjnymi, armatorami rybołówstwa rekreacyjnego. Teraz dziękuję teraz panu ministrowi Krzysztofowi Cieciórze za to, że w przyspieszonym procesie doszedł do konsensusu prawnego tak, że teraz idziemy już dobrą, właściwą drogą. Myślę, że jest to kwestia, panie przewodniczący, góra dwóch miesięcy albo trzech miesięcy. Wydaje się, że jeżeli nie załatwilibyśmy tego w ciągu trzech miesięcy, to znaczy, że dalej boksowalibyśmy się z materią, z materią, która wydaje się bardzo wrażliwa. To znaczy nie wydaje się, ale na pewno jest bardzo wrażliwa. Jest to zadośćuczynienie armatorom, którzy zostali potraktowani w niesprawiedliwy sposób.

Natomiast kwestia różnego rodzaju, panie pośle Łącki, rybołówstwa komercyjnego, to jest temat, panie przewodniczący, na naprawdę długie posiedzenia Komisji. Jednocześnie są aspekty połowów, limitów czy kwot połowowych, w ogóle aspekty dalszego egzystowania rybołówstwa, tego, do kiedy Bałtyk będzie zamknięty, itd. To naprawdę jest już inna kwestia. Jeszcze innego rodzaju kwestią jest kwestia dalszego procedowania dla rybołówstwa rekreacyjnego poza tymi kwestiami, nad którymi teraz dyskutujemy. To już jest kwestia praktycznie dalszych negocjacji, dalszych konsultacji, dalszych naszych działań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Łącki. Bardzo proszę.

Poseł Artur Łącki (KO):

Dziękujemy panu posłowi za bardzo profesjonalną laurkę, jaką wystawił panu ministrowi Gróbarczykowi. Chciałbym jednak doprecyzować pytanie i spytać pana ministra, kiedy dwudziestu sześciu armatorów może się spodziewać takich odszkodowań, które dostali pozostali rybacy rekreacyjni. Chciałbym otrzymać na piśmie datę w miarę konkretną, czy to będzie pierwszy kwartał tego roku, drugi kwartał tego roku, trzeci kwartał tego roku, a nie taką, jaką podajecie rybakom, czyli na początku roku, tylko nie wiadomo którego. To jest jedna sprawa.

Po drugie, przypominam panu ministrowi, że rybacy rekreacyjni mieli też podpisane inne porozumienie z panem ministrem Gróbarczykiem. To nie jest tak, że jak Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej przestało istnieć, to wszystko idzie ad acta, wszystko idzie w zapomnienie. Nie, dokumenty są, dokumenty są podpisane. Było inne porozumienie z ministrem Gróbarczykiem idące dalej, a mianowicie, dotyczące odszkodowania, zamykania działalności, złomowania jednostek. Porozumienie to zostało podpisane. Myślę, że z tymi ludźmi... Co tam myślę? Z tymi ludźmi trzeba o tym rozmawiać, trzeba albo je zrealizować, albo nie wiem, negocjować jakieś inne, ale nie można tego nie robić. Zostawienie wszystkiego w powietrzu, zaniechanie jest czasami gorsze od złej decyzji. A więc o to też zabiegam, żeby ci ludzie mogli wreszcie wiedzieć, co mają robić.

A co do pozostałych kwestii dotyczących rybaków komercyjnych, generalnie zachęcam do spotkania, zachęcam do posiedzenia Komisji, szczególnie kolegów z PiS-u, gdyż wygląda na to, że dopóki my nie zaczniemy o tym rozmawiać, to nic się nie ruszy, a tutaj widzę, że każdy próbuje tę kwestię odsunąć jak najdalej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, teraz czy po zabraniu głosu przez gości? Teraz? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym się odnieść teraz. Później też się jeszcze postaram, ale niestety, o godz. 11.00 mam spotkanie z premierem, muszę państwa opuścić, ale zostawię państwa z moimi dyrektorami, którzy są zaangażowani w cały proces. Odpowiadając na pierwsze pytania pana posła Łąckiego w sprawie złomowania i tych wszystkich kwestii, o których pan mówił, chciałbym powiedzieć, że nie ma ogłoszonego żadnego programu złomowania, nie ma procesu naboru do złomowa-

nia. Są to jakieś niesprawdzone informacje, które może ktoś przekazał. Jestem w stałym kontakcie ze środowiskiem rybaków komercyjnych, z którymi rozmawiam. W zeszłym miesiącu, 17 i 18 stycznia, byłem na Pomorzu we Władysławowie na dwudniowej wizycie, gdzie spotkałem się z przedstawicielami rybaków, spotkałem się również z protestującymi rybakami. Debata, rozmowa trwa. Jak rozumiem, jest jeszcze chyba zaplanowane posiedzenie Komisji w tej sprawie, odnośnie do limitów i innych spraw związanych z tym tematem. Mamy cały ten rok. Dopiero w październiku wychodzi nowe rozporządzenie. W październiku czy w listopadzie będziemy kończyć prace nad rozporządzeniem określającym limity na przyszły rok, więc mamy czas, żeby rozmawiać, i to robimy.

Natomiast to, co powiedział pan poseł Hoc, jest dosyć istotne, jest to prawda. Trudno jest tutaj coś dodać. Godząc się na uczestnictwo, członkostwo w Unii Europejskiej, oddaliśmy dosyć dużą część decyzyjności do Komisji. To Komisja podejmuje decyzje odnośnie do Bałtyku i tego, w jaki sposób gospodarować zasobami. Są ekspertyzy naukowe realizowane chociażby przez Instytut Morski, który też na spotkaniu na Pomorzu przedstawił perspektywę ryb w Bałtyku, to, jaka ona jest, jakie są możliwości i szanse. Na pewno jesteśmy w trudnym okresie. Musimy ze sobą rozmawiać, współpracować i znaleźć najlepsze rozwiązanie. Z naszej strony jest dobra wola i chęć do tego, żeby rozmawiać.

Z przykrością czytam wypowiedź pana Giżanowskiego, że mówię o pierdołach. Przepraszam, panie Giżanowski, proszę takich słów nie używać. Są to bardzo poważne tematy polskiego rybołówstwa. Jeżeli w taki sposób podchodzi pan do tego tematu, to jest mi bardzo przykro. Rzeczywiście mamy wiele aktywności, które podejmujemy jako ministerstwo.

Natomiast odnosząc się jeszcze do pytania pana posła dotyczące tego, kiedy zostanie zrealizowana wypłata środków dla osób, które nie zostały objęte pomocą w poprzednim rozporządzeniu, zakładamy, chciałbym, żeby udało nam się to zrealizować w przeciągu najbliższych trzech miesięcy. Za trzy miesiące od tego momentu mam nadzieję zakończyć proces wypłaty środków dla osób, które nie zostały uwzględnione w poprzednim rozporządzeniu. Taka jest nasza ambicja i zobowiązanie. Oczywiście coś może się po drodze wykruszyć, dlatego że jest to proces legislacyjny. Państwo doskonale wiecie, jak on wygląda, natomiast z naszej strony jest wola polityczna, żeby jak najszybciej to przeprowadzić. Chcemy to zrobić.

Odnosząc się do pozostałych postulatów, cały czas jesteśmy gotowi do rozmowy, do dyskusji. Prowadzimy dyskusję, natomiast dla mnie najważniejsze jest to, co zadeklarowałem państwu, czyli realizacja wypłaty pieniędzy. To, co państwu obiecałem, realizuję. Trudno mi jest się odnosić do zobowiązań podjętych przez innych ministrów. Nie jestem władny do tego, żeby móc się do tego odnosić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałbym przypomnieć, że ciągle chyba mylimy przedmiot naszej dyskusji, debaty. Cały czas słyszę o odszkodowaniach covidowych ze strony ministerstwa, a kompletnie nie rozmawiamy o kwestii rekompensat dla rybołówstwa rekreacyjnego z powodu zamknięcia połowów. Jeżeli na to nie uzyskam odpowiedzi, to dzisiejsze posiedzenie Komisja będzie bezprzedmiotowe. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli pan minister mówi, że na godz. 11.00 jest wezwany do pana premiera, to zamknę posiedzenie Komisji o godz. 11.00. Nie wiem, kiedy je wznowimy, ale o godz. 11.00 zamknę posiedzenie Komisji. Poinformuję pana premiera, że przecież posiedzenie Komisji było zaplanowane wcześniej. Pan minister, pan premier Kowalczyk przecież o tym wiedział, delegował pana do tego, żeby reprezentował rząd na posiedzeniu Komisji. A więc jeżeli zabraknie przedstawiciela rządu, to trudno, ale będziemy musieli zamknąć posiedzenie Komisji.

Do głosu zgłosił się pan Michał Niedźwiecki. Bardzo proszę, rzecznik sztabu kryzysowego.

Rzecznik Sztabu Kryzysowego Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Michał Niedźwiecki:

Dzień dobry. Witam serdecznie pana przewodniczącego. Witam serdecznie pana ministra. Witam wszystkich. Szanowny panie ministrze, odnosząc się do tego, co pan powie-

dział, na poprzednim posiedzeniu Komisji, uzyskaliśmy odpowiedzi. To, co dzisiaj pan powiedział, jest to potwierdzenie. Mamy informacje z Biura Legislacyjnego o terminie. Rzeczywiście potwierdzam to, co pan powiedział. W ciągu trzech miesięcy od dnia dzisiejszego te osoby, które nie dostały 200 tys. zł, rzeczywiście mają otrzymać taką pomoc. Zgadza się, dlatego że my również uzyskaliśmy takie informacje.

Natomiast dzisiejsze spotkanie, dzisiejsze posiedzenie Komisji po raz kolejny miało na celu określenie, kiedy dojdzie do spotkania z premierem Kowalczykiem, kiedy państwo zaczniecie z nami rozmawiać o wypełnieniu zapisów porozumienia, ponieważ to, o czym w tej chwili rozmawiamy, to jest odejście od tematu. To, że rozmawiamy na posiedzeniu Komisji o rybołówstwie komercyjnym, to również jest odejście od tematu. Oczywiście każdy ma swoje problemy. Rozumiem to. Zgadzam się z tym, że rybołówstwo komercyjne również ma problemy, ale dzisiaj najważniejszym tematem dla nas jest wypełnienie deklaracji, porozumienia, które mamy podpisane. Nikt do dnia dzisiejszego jeszcze z nami na ten temat nie porozmawiał. Dzięki panu posłowi Pawłowi Kukizowi mieliśmy spotkanie z panem ministrem, z którego również nic nie wyszło, żadnej merytoryki. Mieliśmy rozmawiać, mieliśmy się spotykać. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałem od pana odpowiedzi na temat spotkania z premierem Kowalczykiem, ponieważ to premier Kowalczyk, jak wynika z naszych informacji, może podjąć konkretne decyzje. Z premierem Kowalczykiem, jak również z panem ministrem chcemy rozmawiać o wypełnieniu naszego porozumienia.

Pan poseł Hoc mówi o tym, że porozumienie wypełni się po wypłaceniu pieniędzy covidowych. Wobec tego bardzo proszę o przekazanie nam tego na piśmie. Proszę nam pokazać dokument, gdzie się na to zgodziliśmy. Gdybyśmy w momencie wypłaty pieniędzy covidowych dostali informacje, że to zamyka nasz temat, to nikt z nas nie przyjąłby tych pieniędzy. Bardzo proszę również o ustosunkowanie się do tego, dlaczego państwo nie chcecie rozmawiać o wypełnieniu porozumienia. Nikt z nami nie usiadł do stołu, nikt nam nie przytaknął, że mamy takie porozumienie, że te pieniądze... Dziękujemy bardzo, że tak jak wszyscy inni przedsiębiorcy w Polsce dostaliśmy pomoc covidową. Super. Bardzo się cieszymy. Nas nie interesuje, czy to jest z pieniędzy ministra Gróbarczyka czy z pieniędzy ministra Kowalczyka czy z jakichkolwiek innych pieniędzy rządowych. Każdemu przedsiębiorcy w Polsce z racji pomocy covidowej się to należało, my również to otrzymaliśmy. Dziękujemy bardzo. Cieszymy się, że inni armatorzy, którzy nie spełnili wygórowanych wymagań, dostaną. Super. Jesteśmy naprawdę bardzo zadowoleni.

Natomiast prosimy... Na trwałe mamy odejść od zawodu za pieniądze covidowe w kwocie 200 tys. zł, kiedy część z nas po spłacie swoich kredytów została na zero. Panie ministrze, nie zgadzamy się z tym, z taką merytoryką. Bardzo proszę, żeby merytorycznie i konkretnie odpowiedział pan na dwa pytania. Kiedy usiądziemy do stołu, kiedy będzie spotkanie z premierem Kowalczykiem oraz kiedy będziemy rozmawiać o wypłacie, o kwocie zgodnie z podpisanym porozumieniem? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Pan Wojciech Sikorski. Członek sztabu kryzysowego.

Członek Sztabu Kryzysowego Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Wojciech Sikorski:

Dzień dobry. Witam szanownego pana przewodniczącego, pana ministra, posłów oraz wszystkich zgromadzonych. Przysłuchuję się. Jest to już kolejne posiedzenie Komisji. Emocje już puszczają. Przepraszam, ale muszę to powiedzieć studencko, jesteśmy wy… po całości. Naprawdę już nie owijajmy w bawełnę. Panie ministrze, z wielkim szacunkiem dla pana, zaczynamy się bawić w jakieś zamydlanie, w jakąś gierkę. Rząd zawarł z nami porozumienie. Teraz to przekierowuje, że załatwi porozumienie, dlatego że wypłaci covidowe. Ludzie zostali z kredytami, tak jak kolega powiedział. Niektórym udało się wyjść na zero po dostaniu covidowego. Zostali ze statkami, mają po 200-300 tys. zł, są komornicy, zaczynają się licytacje, a wy się cieszycie. Oszukaliście nas z premedytacją.

Jeżeli nie chcecie z nami rozmawiać, a nie chcecie... Panie ministrze, ile razy? Raz w tygodniu jest do pana telefon, prośba o spotkanie. Nie ma rozmowy, nie ma spotkań. Jesteśmy zmuszeni wyjść na ulicę. Wszystkim będziemy pokazywali, jak rząd nas oszu-

kał. Mamy porozumienie podpisane przez ministra. Podpisał na kartce porozumienie, że się zobowiązuje. Nie było rozmowy z ministrem Gróbarczykiem. Zrobił bardzo dużo, aczkolwiek mógł zrobić więcej, mógł wypełnić porozumienie, ale z jakiegoś powodu nie było woli politycznej. Jesteśmy zbyt małą grupą, tak że może nas utopić, pogrzebać? Można nas zalicytować, dlatego że nie jesteśmy elektoratem wyborczym, dlatego że jest nas stu czy stu dwudziestu? Nikt się z nami nie liczy. Nie chcecie z nami rozmawiać. Zawarliście porozumienie, którego nie realizujecie, nie chcecie realizować. Próbujecie teraz przewrócić to w to, że środki covidowe załatwiają porozumienie.

Panie ministrze, jest pan inteligentnym człowiekiem. Weźmie pan dezyderat i przeczyta pan, co tam jest napisane. Jest napisane wyraźnie, że chodzi o odpowiedź na to, co rząd zamierza zrobić z porozumieniem zawartym z rządem. Rząd nic nie zamierza. Rząd planuje nas oszukać i spuścić w toalecie, tak? I nic więcej. Nie mówi pan o realizacji porozumienia, pan nawet się chce się z nami spotkać. Oszukaliście nas. Wyjdziemy na ulicę. Już się pogodziliśmy, że chcecie nas oszukać. Wątpię, że coś dostaniemy, ale wszystkich poinformujemy, jak rząd zachowuje się z obywatelami, jak rząd ich wkręca, podpisuje porozumienie.

Wtedy jeszcze mieliśmy jakieś pieniądze, mogliśmy blokować, mogliśmy strajkować. Rząd podpisuje z nami porozumienie, którego nie chce zrealizować do dzisiaj. Mijają dwa lata. Nie robicie nic. Jest tylko jedna wielka ściema. Mówicie o covidowym, mówicie o owym, o innym, a nie mówicie o konkrecie. Nawet nie szanuje pan, panie ministrze, zebranych ludzi, pana przewodniczącego, którzy tutaj przychodzą i oczekują odpowiedzi, co będzie z porozumieniem. Dezyderat jest prostym dokumentem. Jest proste pytanie. Pan na to nie odpowiada. Przeszliśmy w pewnym momencie na odszkodowania dla ludzi, którzy nie dostali. Fajnie. Pieniądze covidowe należą im się tak samo jak wszystkim. Są one znikome.

Ostatnio przekazywałem na którymś posiedzeniu, już nie wiem na którym, piątym, szóstym, pierwszym, drugim, ile dostali hotelarze, którzy pracowali w tym czasie, którzy mają hotele, pracują. Cieszyli się, dlatego że dostali miliony za budynki, w których pracowali, mieli zyski, zarabiali. Znam hotelarzy. Jestem z Ustki. Mówią wyraźnie: „więcej covidu, więcej takich pieniędzy". Hotelarzy, których hotele stoją i dalej pracują, zasypaliście pieniędzmi, a nasze statki stoją w krzakach. W Darłowie jeden utonął, dlatego że armator nie ma pieniędzy, żeby go dozorować. Ma komornika za to, że nie płaci postojowego. Za chwilę... Komornik już zabrałby mu statek, tylko nie wie, co z nim zrobić. Statek za milion złotych utonął mu, dlatego że nie stać go na załogę. Był chory i nie mógł pójść go dozorować. Statek utonął w porcie. Teraz zadłużył się, żeby go wyjąć, żeby go naprawić, a was to nie interesuje. Mam wrażenie, że chcecie nas spuścić.

Wyjdziemy na ulicę – za chwilę. Poczekamy jeszcze chwilę. Po prostu przeczekaliśmy tyle czasu, że zaczekamy jeszcze chwilę. To, że my nie mamy pieniędzy, że nas nie stać, to nie znaczy, że nie wyjdziemy na ulicę. Wyjdziemy za chwilę na ulicę. Będziemy blokowali drogi, dlatego że to nam pozostało. Nie stać nas, żeby wypłynąć statkami, ale wyjdziemy tak jak robiliśmy w wakacje. Też prosiliśmy o spotkania, o rozmowy. Nie ma spotkań. Po prostu nie chcecie z nami rozmawiać. Traktujecie nas jak po powietrze, próbujcie nas oszukać po całej linii. Wszystkich wszem i wobec, wszystkich, waszych wyborców, i nie tylko będziemy informowali, jak rząd postępuje z obywatelami. Podpisujecie porozumienie, którego nie realizujecie. Niedawno pana przełożony minister Bartosik, jak była akcja z piłkarzami, powiedział, że nie wiadomo jaka była umowa, ale należy ją realizować. A jak wy realizujecie? Nie wstyd panu, nie wstyd panu ministrowi? Powinno być wam wstyd za wyjcie na ulicę. Dziękuję bardzo. Przepraszam za emocje, ale to już trwa zbyt długo. Mamy zbyt wiele problemów, żeby bez emocji rozmawiać na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. O głos poprosił pan poseł Paweł Kukiz. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Kukiz (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, szanowni państwo, dzień dobry. Niestety, panie ministrze, zgadzam się tutaj z przedmówcami, z panem Michałem, z panem Wojciechem. Odnosi się wrażenie,

że spotkania są robione od dłuższego czasu tylko i wyłącznie po to, żeby tym ludziom ściemniać. Po prostu przesuwanie w czasie, rozciąganie tego wszystkiego, powiem szczerze, panie ministrze, że to brzydka metoda. Albo się mówi wprost: „słuchajcie, idźcie sobie, my wam nie damy pieniędzy" i potem się czeka na konsekwencje takiego komunikatu, albo się po prostu zobowiązuje do tego, żeby naprawić te błędy, które popełniło państwo polskie.

Nie będę wchodził w szczegóły, czy to była Platforma Obywatelska, czy PSL, czy PiS, czy ktokolwiek inny. To mnie nie interesuje. Ludzie są pokrzywdzeni. Proszę nie łączyć tych spraw z covidem. To są zupełnie odrębne sprawy. Ludzie zainwestowali potężne pieniądze w jednostki. Przecież państwo polskie pobierało podatki z tytułu prowadzenia działalności przez tych ludzi, przez tych armatorów. W pewnym momencie kiedy, niestety, doszło do niechlujstwa w rozmowach z Unią Europejską, zostawiliście tych ludzi samych sobie: „a, bo to jest niewiele warty" – nie mówię tylko o was, tylko generalnie o całej klasie politycznej – „elektorat, bo to jest sto osób czy tam ileś, i po prostu możemy sobie pozwolić na na to, żeby ich spacyfikować". Tak na marginesie zresztą to nie jest jedna grupa, są diagności, jest wiele, sporo takich grup, gdzie liczycie po prostu słupki poparcia i w ten sposób rozmawiacie z ludźmi. Zachowujecie pozory, że rozmawiacie, natomiast tak jak mówię, mnie to przeraża. Przepraszam jako poseł, panie Michale, panie Wojtku, w ogóle was wszystkich, że to wszystko tak wygląda, ale dopóki się na taki ustrój zgadzacie, to tak będzie wyglądało do końca świata z posłami wybieranymi przez wodzów partyjnych, a nie przez was i nie przed wami odpowiedzialnymi. Dopóki tego nie zrozumiecie, tak będzie gonieni z jednego spotkania na drugie spotkanie. Tak to wygląda. Przepraszam za mało merytoryki w moim wystąpieniu w tej chwili, za emocje, ale na Boga, albo tych ludzi traktujecie poważnie, albo mówicie im: „słuchajcie, nie mamy kasy, jesteście dla nas mało warci, nie przynosicie nam głosów, wypad". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Pan Waldemar Giżanowski. Prezes Stowarzyszenia Armatorów Jachtów Komercyjno-Sportowych z Kołobrzegu. Panie Waldemarze, ma pan głos. Proszę włączyć mikrofon. Panie Waldemarze, nie słyszymy pana. To może pan Filipek Adam? Członek Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego, a pan Waldemar popracuje nad komputerem. Bardzo proszę, pan Adam Filipek.

Członek Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Adam Filipek:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry, panie przewodniczący, witam pana. Chciałbym powiedzieć, że właściwie wszystko zostało już powiedziane. Jeżeli chodzi o pana posła Hoca, pan poseł Hoc zachowuje się, jakby pierwszy raz był na posiedzeniu Komisji. O czym innym rozmawialiśmy na posiedzeniach Komisji, popierał nas, a teraz mówi, że chce zamykać sprawę wypłatą covidowego. Takich rozmów nie było. Żadnych takich zobowiązań nie podpisywaliśmy. Kolejny raz mówię, że to sprawy nie załatwia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Czy pan Waldemar już włączył mikrofon? Panie Waldemarze, nie słyszymy pana. Pan Andrzej Antosik, bardzo proszę. Mówił pan Filipek. Pan Andrzej Antosik.

Prezes Bałtyckiego Stowarzyszenia Wędkarstwa Morskiego w Darłowie Andrzej Antosik:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym się odnieść do słów pana ministra i pana posła Hoca. Panie ministrze, nie ma znaczenia który minister podpisywał z nami porozumienie. Pan minister Gróbarczyk podpisał porozumienie w imieniu rządu. To jest na porozumieniu. Pan chyba nie czytał porozumienia. W imieniu rządu. Mianował się koordynatorem do spraw załatwienia kryzysu dotyczącego armatorów rybołówstwa rekreacyjnego. Na skutek naszych majowych protestów w 2020 roku skombinował nie z własnej kieszeni, być może z rezerw własnego ministerstwa, 20 milionów złotych, ale wypłacone było tylko 14 milionów złotych, panie pośle Hoc. Już panu urosło o 2 miliony złotych więcej, przed chwilą powiedział pan o 16 milionach złotych. Było 14 milionów złotych. Zapyta pan panią dyrektor z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Nie jest ważne, który minister był zapisany w ustawie. Wskazywaliśmy to w odpowiednim czasie. Konieczna jest nowelizacja, żeby zmienić ministra odpowiedzialnego za realizację 200 tys. zł covidowego na ministra odpowiedzialnego za rybołówstwo morskie. W ustawie było wskazane, że jest to minister odpowiedzialny za gospodarkę morską, a skoro tak, skoro zalega z wypłatą 6 milionów złotych, to nie było żadnych przeciwwskazań, żeby minister infrastruktury, w tej chwili odpowiedzialny za gospodarkę morską, czyli minister Marek Gróbarczyk, wypłacił dwudziestu siedmiu zaległy, niesłusznie odebrany z 20 milionów złotych zasiłek, odszkodowanie covidowe.

Ale to w żaden sposób nie załatwia podpisanego porozumienia o rekompensatach za trwałe odejście od rybołówstwa rekreacyjnego dla wszystkich armatorów z powodu zamknięcia połowów dorsza na Bałtyku. Nie jest prawdą, panie pośle Hoc, co pan ciągle powtarza jak katarynka, że Komisja zamknęła, Komisja… A czy pani minister Moskwy tam nie było podczas podpisywania porozumienia? Gdyby Polska postawiła veto, nie byłoby zakazu. Panie pośle, Komisja na skutek konsensusu podjętego przez radę AGRIFISH wprowadziła zakaz, ale jednocześnie rada oświadczyła, że będzie rekompensować straty powstałe w środowisku. Gdzie są te pieniądze, które Komisja miała przekazać bądź też chciała przekazać? Takie zapewnienia dostaliśmy od komisarza i od dyrektora. Gdzie są te pieniądze? To rząd polski miał zrealizować jedno porozumienie luksemburskie i drugie, podpisane z nami. W tej chwili trzeci rok jest wprowadzany zakaz połowu dorsza, a my ciągle nie mamy rozmów na konkretny temat. Cały czas próbuje się nam powiedzieć, że pozostałe 6 milionów złotych zostanie wypłacone i porozumienie będzie zrealizowane. Nie, nie w tym rzecz.

Apel do posłów. Mieliście panowie okazję na posiedzeniu sejmowym w sprawie budżetu przegłosować poprawkę Senatu wniesioną właśnie po to, żeby pieniądze dla nas były zabezpieczone w budżecie na ten rok, na 2022 jako rekompensata, odszkodowanie za trwałe odejście do zawodu. Panie pośle Kukiz, widzieliśmy, jak pan... Panowie posłowie z PiS-u mówicie cały czas, że chcecie sprawę załatwić. Był konsensus na forum Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Wszyscy się zgadzacie, że sprawę należy załatwić, ale wszyscy głosowaliście przeciwko tej poprawce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Czy jest pan Waldemar Giżanowski? Panie Waldemarze, pan ma niewłączony mikrofon. Pan Kornel Łabęcki, bardzo proszę. Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego.

Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Kornel Łabęcki:

Dzień dobry. Witam wszystkich. Chciałbym (...) naszej grupy armatorów podziękować panu ministrowi i części posłów, że są czynnie zaangażowani (...) dotyczącego armatorów (...) prowadzących usługi w zakresie rybołówstwa rekreacyjnego. (...)...

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie Łabęcki, niestety, pana także nie słyszymy. Nie słyszymy pana.

Rozumiem, że pan minister opuścił posiedzenie Komisji. Drodzy państwo, w związku z tym, że pan minister opuścił posiedzenie Komisji, zamykam dyskusję.

Zgłaszam wniosek o nieprzyjęcie odpowiedzi na ponowiony dezyderat Komisji. Sprzeciwu nie słyszę.

Zamykam posiedzenie Komisji.